

# kurier malbork.pl

www.kurier.malbork.pl

## Więści z MZK

# NA WIRAŻU

*To miał być początek zmian. Zmian na lepsze. Miała być stabilizacja finansów Spółki. Miał być branżowy inwestor. Miała wreszcie poprawić się jakość usług. Tymczasem dzisiaj jest wyczekiwanie. O dzisiejszej sytuacji malborskiego MZK rozmawiam z powołanym w lipcu 2008 prezesem Panem Zbigniewem Orzechem.*

**Bogusław Raczyński:** To już blisko sześć miesięcy od objęcia przez Pana funkcji prezesa. Miesiące, które z pewnością nie były łatwe. Trudno jest bowiem zarządzać deficytem. Czy nie żałuje Pan swojej decyzji o przyjeździe do Malborka?

**Zbigniew Orzech:** Praca w MZK od początku była wielkim wyzwaniem. Każdego dnia czekają na nasze autobusy mieszkańcy. Tymczasem niektóre nasze pojazdy wprost krzyczą o gruntowny remont lub wymianę. W tej sytuacji, pogodzenie naszych możliwości z oczekiwaniami pasażerów wymaga nie lada zabiegów. Ale ja lubię wyzwania.



Zbigniew Orzech od 2008 prezes malborskiego MZK – Lubię wyzwania.

**BR:** Pewne zaniepokojenie wywołało zawieszenie kursowania dwóch linii. Podstawowym źródłem utrzymania Spółki są wpływy ze sprzedaży usług transportowych. Ograniczenia to zły sygnał.

**Zb.Orzech:** Ta decyzja była konieczna. Chodziło bowiem o trasy o bardzo małym obłożeniu przez pasażerów, a równocześnie bardzo odległe. Ponoszone przez nas koszty były niewspółmiernie duże do uzyskiwanych wpływów. Występujący na niektórych odcinkach tłok nie wpływał znacząco na nasze przychody. Decyzja była więc konieczna. Rachunek ekonomiczny jest nieubłagany. Skala ograniczenia to drobny ułamek naszej działalności.

**BR:** Obserwując jadące autobusy można odnieść wrażenie, że wożą one głównie powietrze. Często w pojeździe przystosowanym do przewozu kilkudziesięciu osób jedzie ich zaledwie kilka. To podraża koszty i nie jest zbyt racjonalne. Czy zmieni się coś w tym zakresie?

**ZB.Orzech:** Sprawa jest złożona. W godzinach szczytu autobusy są często przepełnione. Rano, kiedy młodzież udaje się do szkoły i duża część mieszkańców dojeżdża do pracy jest tłok. Podobnie w godzinach popołudniowych w czasie powrotów do domu.

**Redakcja:** 82-200 Malbork; ul. Kopernika 8A (dawny zakład fryzjerski); tel. 055 647 32 74; e-mail: redakcja@kurier.malbork.pl  
**Wydawca i redaktor naczelny:** Bogusław Raczyński

Czekamy na was w środy w godzinach 14:30-16:00

Nasza gazeta jest bezpłatna i dostępna w siedzibie Redakcji i u kolporterów



Kapitał MZK to nie tylko baza, nowoczesna stacja diagnostyczna, autobusy ale i ludzie. Wśród nich Pani Edyta. Jej uśmiech może rozjaśnić nawet najciemniejszy autobus. Pracuje w Spółce od trzech miesięcy. Jeździ na różnych liniach. Jest radosną wizytówką Spółki - mówi Prezes Orzech.

**BR: Rozwiązaniem mogły by być autobusy mniejsze. Obsługiwały by linie poza godzinami szczytu. A mniejsze autobusy to niższe zużycie paliwa, mniejszy koszt. Czy planuje Pan zakupy podobnych pojazdów?**

**Zb.Orzech:** Trudno mówić o inwestycjach, gdy nie są rozstrzygnięte podstawowe kwestie dotyczące Spółki. Zarządzam MZK mając na względzie perspektywę kilku miesięcy. Zakupy wymagają ustalenia zasad działania co najmniej na kilka lat do przodu. Tymczasem dzisiaj obsługujemy gminy w oparciu o doraźne zlecenie a nie o wieloletnią umowę. Na decyzję czeka też wszczęta procedura prywatyzacji Zakładu.

**BR: Wiele problemów przysporzyły Spółce ulgi na przejazdy. Obowiązujące z mocy ustaw oraz wprowadzone decyzją radnych pozbawiły Spółkę istotnych, należnych jej przychodów. Pana poprzednik stoczył niemal batalię o udokumentowanie traconych tą drogą wpływów i wyegzekwowanie należnych pieniędzy. Jak ta kwestia przedstawia się obecnie?**

**Zb.Orzech:** MZK jest spółką prawa handlowego. Działa w oparciu o rachunek ekonomiczny. Jeśli działalność przynosi straty, to majątek się dekapitalizuje i obraca w ruinę. Przyznane ulgi są niczym innym jak usługą wykupioną przez gminę i muszą być opłacone. Na ten rok ich wartość została określono na miasto Malbork na 1,7 ml zł, a pozostałe gminy na 500 tys zł. Co miesiąc

konto spółki zasila 1/12 tej kwoty. Bez tych pieniędzy nie było by możliwe utrzymanie firmy na ruchu. Szczególnie znacząca jest wpłata Malborka. To nie są małe pieniądze.

**BR: Co stanowi bazę naliczenia i kto jest płatnikiem?**

**Zb.Orzech:** Podstawą naliczenia są właśnie te kontrowersyjne badania prowadzone między innymi za pomocą tzw biletów zerowych. Płaci Burmistrz Malborka i samorządy pięciu ościennych gmin: Stare Pole, Sztum, Stary Targ i oczywiście Gmina Wiejska Malbork – tam jeżdżą autobusy MZK, a pasażerowie korzystają z ulgowych przejazdów.

**BR: Te płatności nazywane były czasami dotacją. Stawiało to MZK na pozycji firmy czerpiącej pełnymi garściami środki z naszego, samorządowego budżetu. Firmy żyjącej jakby poza realiami gospodarki która rządzi się rachunkiem ekonomicznym.**

**Zb.Orzech:** To było błędne rozumowanie. Transport osobowy to zadanie własne gminy. Jeśli radni uchwalają ulgi dla pasażerów, muszą przewidzieć w budżecie środki na ich sfinansowanie. Ponadto MZK, jako spółka handlowa nie może przyjmować pomocy publicznej.

**BR: Powróćmy do spraw bardziej prozaicznych. Niektóre oklejone reklamami autobusy wyglądają z zewnątrz może i ładnie. Jadący nimi**



Przystanek przy Dworcu PKP. Oczekujący na autobus pasażerowie Wśród nich Krzysztof -Jadę do Starego Pola. Autobusy są w miarę punktualne. Ale ciemno jak za przeproszeniem w trumnie - Dzisiaj reklamy wygrywiają z komfortem podróżowania.

**pasażerowi mają natomiast wrażenie że nie jadą autobusem ale są przewożeni we wnętrzu ciemnej ponurej skrzyni. Oklejone reklamami szyby nie wpuszczają światła. Czy nie można wymóc na reklamodawcach aby szyby pozostały wolne?**

**Zb.Orzech:** Oczywiście że można. Ja sam jestem również przeciwnikiem zaklejania okien reklamami. Widok z okna to relaks dla pasażerów – szczególnie na dłuższych trasach. Ale reklamy to dodatkowe wpływy do kasy MZK. Wpływy proporcjonalne do oklejonej powierzchni. Płaci się bowiem za każdy pokryty reklamą m<sup>2</sup>. Dzisiaj więc wygrywają one z komfortem podróży.

**BR: Co wyróżnia pracę w spółce od Pana wcześniejszych doświadczeń zawodowych?**

**Zb.Orzech:** MZK to firma szczególna. Temu co tutaj robimy towarzyszy dodatkowo poczucie wykonywania pewnej misji. Odczuwam to zwłaszcza wtedy, gdy widzę autobus stojący na przystanku i wsiadających pasażerów. Dzieciaki jadące do szkoły i ci starsi śpieszący się do pracy. Oni wszyscy czekali na nas, a my nie możemy ich zawieść. Praca w MZK to służba naszej lokalnej społeczności. To też wielka satysfakcja.

**BR: Dziękuję za rozmowę i życzę wielu zadowolonych pasażerów.**

**Zb.Orzech:** Dziękuję.

Stan tymczasowości w MZK to efekt odwołania przetargu na świadczenie usług komunikacyjnych na rzecz gminy. Zorganizowany w trybie zamówienia publicznego przez Burmistrza Malborka miał doprowadzić do podpisania wieloletniej umowy z przewoźnikiem. Jej szczegółowe warunki miały zostać określone w wyniku przetargu. Przetarg jeszcze z końcem roku został odwołany przez organizatora. Równocześnie burmistrz wstrzymał działania prywatyzacyjne w MZK. W sprawie przetargu burmistrz wystosował zapytanie do Urzędu Zamówień Publicznych. O szczegóły pytam u źródła czyli z-cę Burmistrza ds. Gospodarczych Dariusza Denisa.

**Dariusz Denis:** Zapytanie, które wysłaliśmy do Urzędu Zamówień Publicznych dotyczy kwestii, czy możemy zlecić spółce w której Gmina miejska Malbork ma 100% udziałów, wykonywanie usługi przewozowej bez przetargu.

**Bogusław Raczyński: Czy zapytanie to wiąże się z protestem zgłoszonym przez firmę Veolia ?**

**Dariusz Denis:** Nie. Staramy się odstąpić od formuły przetargu w trosce o utrzymanie stanowisk pracy w MZK. Przetarg wywołał bowiem dość duże zainteresowanie wśród przewoźników. W naszej ocenie istnieje duże prawdopodobieństwo, że zaproponowane stawki mogły by mieć charakter dumpingowy. Mogło by to w konsekwencji doprowadzić do upadku firmy, utraty miejsc pracy przez dotychczasowych pracowników i szeregu innych komplikacji. Chcemy tego uniknąć.

**BR: Kiedy należy spodziewać się odpowiedzi ?**

**Dariusz Denis:** Trudno powiedzieć. Zapytanie wysłaliśmy 3 miesiące temu i do tej pory czekamy.

**BR: Po otrzymaniu odpowiedzi pozostaje już tylko podpisać umowę prywatyzacyjną. Jej warunki zostały już bowiem wcześniej określone w negocjacjach.**

**Dariusz Denis:** Dzisiaj nie mogę potwierdzić, że to nastąpi. Kwestia prywatyzacji nie została jeszcze przesądzona.

**BR: Dziękuję za informacje.**

Dla pasażerów MZK pozornie niewiele się zmienia. Autobusy przyjeżdżają prawie takie jak dawniej. Może trochę bardziej rozklekotane. Do zaklejonych reklamami szyb też się można przyzwyczaić. O zawiedzionych nadziejach na lepszy miejski transport ludzie też kiedyś zapomną. I wszystko będzie jak zwykle. Ale do czasu. Bo od kluczowych decyzji i nierozwiązanych problemów nie do się uciec.

A co sądzą o sprawie pasażerowie?

Piszcie do nas: [redakcja@kurier.malbork.pl](mailto:redakcja@kurier.malbork.pl)

Do sprawy powrócimy.

## DOBRE WIEŚCI Z „RZEMIEŚNIKA”

Poniżej zamieszczamy kilka, jak przystało na zakończenie roku i rozgrywek ligowych, najświeższych wiadomości z Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego „Rzemieślnika” Malbork uzyskanych z pierwszej ręki bo od samego Prezesa klubu/założyciela Sekcji podnoszenia ciężarów w grodzie nad Nogatem, byłego zawodnika, oddanego działacza, sędziego Klasy Międzynarodowej /, który razem z zawodnikami kilku pokoleń przemierzył Polskę kilkadziesiąt razy.

### WIADOMOŚĆ PIERWSZA I BARDZO WAŻNA!

Sekcja Podnoszenia Ciężarów „Rzemieślnik” nad którą z różnych przyczyn krążyło widmo spadku do III Ligii „została uratowana olbrzymim nakładem sił i wyrzeczeń całego aktywu Sekcji. Nasi reprezentanci wywalczyli 15 lokatę w II Lidze i z zapasem pięciu miejsc pozostali w tabeli dzięki czemu mieszkańcy Malborka i obrzeży będą mogli oglądać najlepszych sztangistów i sztangistek. Bardzo, ale to bardzo dziękujemy za to działaczom, zawodnikom oraz darczyńcom i sponsorom!

### WIADOMOŚĆ DRUGA!

Sztangistka „Rzemieślnika” Daria Rój w swoje 16 urodziny wywalczyła w swojej kategorii wagowej /do 63kg/ tytuł Mistrzyni Okręgu oraz odniosła innych kilka sukcesów, które zostały zauważone przez PZPC. Efektem tego było powołanie Darii Rój do Kadry Polski. A to oznacza, że: będzie powoływana na obozy Kadry, na których będzie przygotowywana do udziału w Mistrzostwach Europy. Gratulujemy Darii i zachęcamy do współpracy z najlepszymi trenerami w kraju. Cały Malbork Sportowy cieszy się bardzo z Twojego awansu!!!

### WIADOMOŚĆ TRZECIA!



Prezes Rzemieślnika  
Stanisław Partyka

W grudniu minionego roku działacze Klubu pod kierunkiem prezesa p. Stanisława Partyki zorganizowali w pomieszczeniach przy siłowni świąteczny opłatek połączony z wręczeniem najlepszym zawodnikom nagród. Do klubu przy ul. Słowackiego przybyło kilkunastu działaczy z Dr. Tadeuszem Woźnym, Jackiem Szymkowiakiem, płk. Mirosławem Skwarczyńskim, Michałem Kubachem, Bogdanem Kułakowskim, p. Andrzejem Bielawskim Radnym Miasta Malborka, Piotrem Klimkiewiczem. W wspólnym opłatku uczestniczyło 5 zawodników pierwszego zespołu i 10 najlepszych z rezerwy klubowej.

Przy okazji wręczono nagrody: Darii Rój – Kasi Lisewskiej – Wojciechowi Nowickiemu i Wojciechowi Radochańskiemu. Prezes Stanisław Partyka złożył wszystkim zawodnikom i działaczom /bez których byłoby bardzo trudno prowadzić drugo-ligowy klub/podziękowania i zaprosił do „szwedzkiego stołu”, który ufundował pan Jacek Szymkowiak, jeden z najstarszych działaczy „Rzemieślnika” oraz do stołów zastawionych ciastami których z kolei fundatorem był pan Bogusław Szydłowski przedstawiciel najstarszego rodu piekarzy.

### WIADOMOŚĆ CZWARTA!

Na ostatnim obozie kondycyjnym kadry PZPC w Cetniewie przebywali:

Daria Rój – Katarzyna Lisewska oraz Wojciech Radochoński. Klub ma w chwili obecnej 15 zawodników przygotowanych do występów w II Lidze oraz grupę 12 adeptów w wieku 14-15 lat, którzy pilnie trenują i na pewno w najbliższych latach będą występować na pomostach całej Polski.

### WIADOMOŚĆ PIĄTA!

Najbliższe imprezy w których będą brać udział sztangiści „Rzemieślnika” to: Drużynowe Zawody Ligii Juniorów „Pomorza” w Nowym Dworze Gdańskim, 16 lutego.

Pierwszy Rzut Mistrzostw Drużynowych Polski, trzecia dekada lutego.

Na zakończenie przesyłam najserdeczniejsze życzenia Noworoczne dla wszystkich kibiców i sympatyków „Rzemieślnika” sponsorów, darczyńcom w imieniu Zarządu Klubu zawodniczek zawodników i sędziów, których mamy w Klubie trzech i wszyscy mają Klasę Międzynarodową!

zdjęcia i tekst  
Sewer Matys



II-ligowa drużyna podnoszenia ciężarów „Rzemieślnik Malbork”.  
Fot. Archiwum klubu. Malbork 2009.